

Elżbieta Pułka

"Kaseta z Peszawaru czyli exemplum wciąż dobre ku przestrodze", Józef Magnuszewski, "Pamiętnik Słowiański" (1985) : [recenzja]

Biuletyn Polonistyczny 29/2 (100), 304

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAGNUSZEWSKI Józef: Kasetta z Peszawaru czyli exemplum wciąż dobre ku przestrodze. "Pamiętnik Słowiański" 1982 (wyd. 1985) s. 37-46.

Artykuł dotyczy wydanej w polskim przekładzie Józefa Zarka powieści Alfonza Bednára "Garść drobnych w kasecie z Peszawaru" (1980). Autor odnosi utwór do tradycji historycznoliterackiej i folklorystycznej, w której funkcjonowało exemplum o podziale majątku rodzicielskiego, powołuje się w swych rozważaniach na wątek średniowieczny "der Kolben im Kasten" oraz udokumentowaną przez J. Krzyżanowskiego obecność tego wątku w dawnej literaturze polskiej, a także ludowych bajkach polskich i słowackich.

BP/100/47

E.P.

MAJCHROWSKI Stanisław: Trzy literackie obrazy sanacji (Zofii Nałkowskiej, Tadeusza Brezy i Jerzego Putramenta). "Prace Polonistyczne". S. XL. R. 1984 (wyd. 1985) s. 191-237.

Przedmiotem rozważań są: dylogia Tadeusza Brezy "Niebo i ziemia", Zofii Nałkowskiej "Węzły życia" (utwory te łączą wspólny czas powstania) i "Wrzesień" Jerzego Putramenta (wydany w 1952 r.). Powieści Brezy i Nałkowskiej powstały wcześniej i były wynikiem długoletnich przemyśleń, własnych doświadczeń i ocen. Nałkowska opisała znane jej pokolenie legionowe; Breza zanalizował świadomość bliższych mu w czasie bohaterów. Putrament w zamierzeniu swym tworzył polityczną powieść o sanacji stawiając sobie wyraźny cel ideologiczny i polityczny. "Wrzesień" był odpowiedzią na zalecenia polityki kulturalnej i ponieważ zalecenia te spełnił, zyskał pełne uznanie krytyki - inaczej niż Nałkowska i Breza.

BP/100/48

A.B.